

WALDEMAR NOWAK

WSP w Bydgoszczy

PATOLOGIE WYCHOWANIA I NAUCZANIA . ANOMIA. ALIENACJA. STEREOTYP. ANALIZA POLA TEORETYCZNEGO

Problematyka wychowania ma znaczącą tradycję intelektualną. J. Dewey sądził nawet, że sednem wszelkiej filozofii jest filozofia wychowania. Sąd ten można odnieść na przykład już do Platona i Sokratesa. Znaczenie wychowania dla życia społecznego, we wszelkich jego uwikłaniach strukturalnych, w tym ekonomicznych, ideologicznych, politycznych, aksjologicznych zostało dobrze opisane w literaturze przedmiotu¹. P.L. Berger, T. Luckmann stwierdzili: „Socjalizacja zawsze występuje w kontekście określonej struktury społecznej. Nie tylko jej treść zależy od warunków społeczno-strukturalnych, ale społeczno-strukturalne konsekwencje są miarą jej powodzenia. Innymi słowy, mikrosocjologicznej czy społeczno-psychologicznej analizie zjawiska internalizacji towarzyszyć musi zawsze makrosocjologiczne rozumienie jej aspektów strukturalnych”². Można również powiedzieć, nawiązując do ustaleń P. Sztompki, że wychowanie jest wpisane w „pole jednostkowo-strukturalne”. „W rzeczywistości – pisze Sztompka – całe społeczeństwo jest nierozzerwalnie – genetycznie i aktualnie – splecione z otaczającymi strukturami społecznymi: systemami normatywnymi, ideologicznymi, kanałami interakcji i zastanymi układami szans życiowych”³. Wychowanie jest więc wpisane we wszystkie istniejące w życiu społecznym systemy i podsystemy. Podsumowując ten wątek, należałoby skonstatować tak oto: socjalizacja i wycho-

wanie są zakorzenione w rzeczywistości obiektywnej i subiektywnej⁴, w jednostce i strukturze. Toteż patologie wychowania są tam zakotwiczone. Anomia, alienacja, biurokracyzm i stereotyp mają niewątpliwie charakter obiektywno-subiektywny i jednostkowo-strukturalny. Ich geneza i istota mają taką właśnie immanentną i zewnętrzną konstrukcję.

Wymienione w tytule tekstu zjawiska społeczne i pojęcia (anomia, alienacja i stereotyp) są polimorficzne i relatywne, mają zawikłany intelektualnie i społecznie status, należąc jednocześnie do fundamentalnych w nauce i życiu. Świadomie rezygnuję ze szczegółowej i niuansyjnej dyskusji, jakie od dawna toczą się wokół koncepcji i aparatu definicyjno-pojęciowego anomii i stereotypu. Jednakże nie mogę nie zauważyć kilku co najmniej podejść teoretyczno-metodologicznych, a także odmienność poetyk, jakimi opisuje się te pojęcia i zjawiska.

Według J.H. Turnera⁵, A. Schaffa⁶, A. Kosewskiego⁷, H. Białyzewskiego⁸, czy ostatnio K. Szafraniec⁹ są cztery najbardziej wartościowe heurystyczne koncepcje anomii: E. Durkheima, R.K. Mertona, T. Parsonsa i L.J. Srole'a.

Ogólnie rzecz biorąc, można by przyjąć za Schaffem, że anomia w ujęciu Durkheima „/.../ to tyle, co =rozregulowanie= w sensie braku ustalonych reguł, praw”¹⁰. I dalej: „Gdy skutek niemożności dalszych zmian struktury społeczeństwa w danym jego układzie następuje dezorganizacja całego systemu społecznego, załamuje się również zinternalizowany dotąd przez społeczeństwo system wartości i opartych na nich norm postępowania ludzkiego. Te sytuacje nazywamy =anomicznymi=. Zaistnienie stanu anomii pozbawia ludzi dyrektyw postępowania, którymi posługiwali się w sposób świadomy lub nieświadomy. Stan swobodnego chaosu moralnego, który przejawia się najostrzej w rozkładzie społecznego współżycia ludzi, może zostać przewyciężony przez zastąpienie starej struktury społecznej przez nową, wprowadzając nowy ład do całego systemu społecznego, również do panującego w nim systemu wartości i norm postępowania”¹¹.

M. Kosewski skupia się przede wszystkim na „psychologii anomii”, starając się znaleźć w koncepcji Durkheima wątki psychologiczne. Zauważając wymieszanie wątków psychologicznych z socjologicznymi, Kosewski wyodrębnia cztery znaczenia terminu „anomia”. Oto one: 1) Anomia jako zjawisko społeczne to sytuacja, w której w pewnych segmentach struktury społecznej przestają obowiązywać normy społeczne; 2) Anomia jest postrzegana przez człowieka sytuacją, w której dotychczasowe sposoby realizacji dążeń i postaw stają się nieprzydatne i

nie mogą być stosowane; 3) Stan anomii polega na rozregulowaniu wewnętrznym podmiotu, wywołującym cierpienie i rezygnację z osobistych dążeń i ambicji; 4) Anomia jest pewną właściwością czynności, będącej efektem stanu anomii¹².

Kosewski uważa, że sedno koncepcji Durkheima, w znaczeniu psychologicznym, zasadza się na lęku i cierpieniu, które wywołuje stan anomii. Przy czym, co warto podkreślić, człowiek cierpi zarówno w sytuacji zła, jak i dobra¹³, w sytuacji nagłej depresji, jak i prosperity. Według antropologicznych ujęć Durkheima człowiek musi żyć wśród reguł i norm, jednostka nie może funkcjonować bez wkomponowania weń „społeczeństwa”, a więc właśnie bez reguł i norm moralnych i aksjologicznych, bez altruizmu, bez postaw prospołecznych. Jednocześnie jednak autor *Samobójstwa* zauważa, że człowiek w swym działaniu powinien być ograniczony systemem instrumentalnych standardów wartości, granicami pożądań i ambicji osobistych, ograniczeniem horyzontów dla aspiracji jednostek. M. Kosewski precyzuje, że: „Kamieniem węgielnym koncepcji stanu anomii nie jest więc brak norm, lecz niezdolność ograniczania przez normy jednostkowych dążeń ludzi. Anomia nazywana jest przez Durkheima rozregulowaniem, a nie beznormiem (...)”¹⁴.

Warto też podkreślić, co uczyniłem wyżej, że anomia ma również wymiar społeczny. Jak sądzi K. Szafraniec, anomia w tym aspekcie „oznacza załamanie i rozkład podstawowego dla kultury danego społeczeństwa systemu wartości i norm oraz rozluźnienie istniejących więzi grupowych instytucjonalnych z jednoczesnym załamaniem się kontroli społecznej, solidarności grupowej i zgody co do wartości, ponieważ wcześniejsze wzory zachowania i kontroli zbiorowej straciły swą moc”¹⁵. Podsumowując ten wątek, można powiedzieć, że anomia od strony podmiotowej jest stanem niepewności, jest stanem trudnej jednostkowej sytuacji, jest rozregulowaniem wewnętrznym podmiotu, zablokowaniem realizacji ambicji i dążeń, motywacji do działań. Ponadto jest to stan poczucia bezradności moralnej i poznawczej, stan izolacji społecznej i kulturowej, zatracenia sensu działania i własnej tożsamości, prowadzących do zachowań dewiacyjnych i samodestrukcyjnych. M.R. Mc Iver ujmuje anomię jako subiektywny stan umysłu. Pisze on: „anomia jest stanem świadomości, w której poczucie więzi społecznej człowieka – źródło jego morale – zostało złamane albo śmiertelnie osłabione” „Człowiek anomiczny – kontynuuje Mc Iver – to człowiek duchowo sterylny, zapatrzony tylko w

siebie, nie dostrzegający innych. Żyje on w swoim wąsko zakreślonym świecie, którego nie określa ani przeszłość, ani przyszłość”¹⁶.

Zwolennikiem subiektywnej koncepcji anomii jest także L.J. Srole. Poprzez anomię Srole rozumie psychologiczny stan umysłu, „będący odbiciem poczucia dystansu człowieka wobec innych ludzi, jego wyalienowania wobec nich”¹⁷. Przyczyną Srole nie lekceważy socjogenezy anomii, bowiem twierdzi, że jest ona wytworem dezintegracji społecznej i przynależy grupom społecznym o niskim statusie społeczno-ekonomicznym. Jednakże główny akcent Srole’a pada na psychogenetyczne czynniki osobowościowe, znamienne dla anomii, które prowadzą do ostrych zaburzeń psychicznych.

M. McClosky i J.H. Schaar skonstruowali wskaźniki osobowości anomijnej. Określają ją następujące czynniki: 1) poznawcze, blokujące możliwości uczenia się i rozumienia; 2) emocjonalne, wpływające ujemnie na prawidłową percepcję rzeczywistości; 3) podstawowe przekonania i podstawy determinujące komunikację i interakcje jednostki z innymi ludźmi.

Mechanizmy poznawcze to zdolność rozumienia, definiowania i interpretacji rzeczywistości społecznej, to także umiejętność uczenia się, jasnego i logicznego myślenia, sprawnego kojarzenia faktów, organizacji doświadczeń w znaczące struktury, poruszania się zarówno w systemach zorganizowanych, jak i dezorganizowanych. Słabe możliwości poznawcze uniemożliwiają percepcję szerszego i złożonego świata społecznego, wciskając jednostkę w świat stereotypów i konformizmów.

Mechanizmy (czynniki) emocjonalne, tworzące osobowość anomijną, to psychologiczna sztywność, słabe ego, zgeneralizowany gniew i agresja. Osobowość ta tkwi w raz obranych strukturach, nie dopuszcza do żadnych zmian. Jest punitywna, podporządkowuje sobie innych rygorystycznym systemem kontroli, dąży do porządku, centralistycznego układu władzy, reglamentuje wolność i różnorodność. Osobowość anomijna jest nieodporna na złożoność i szeroki strumień sygnałów komunikacyjnych wysyłanych ze skomplikowanego, wielowątkowego świata społecznego. Stąd jej poczucie stałego niepokoju, zagubienia, przytłoczenia, lęku, agresji oraz niepewności. Poza tym świat zewnętrzny jest traktowany jako stałe źródło napięcia i zagrożenia, które wywołują przesadne mechanizmy obronne, prowadzące do wycofywania ze sceny społecznej w kierunku egocentryzmu oraz do postaw obronnych.

Wreszcie negatywne, wrogie światu zewnętrznemu przekonania i opinie uniemożliwiają nawiązanie pozytywnych więzi społecznych, partycypację w systemie kulturowym i aksjologicznym, kreując postawy mizantropijne¹⁸.

Najbardziej wzięta i wpływowa koncepcja anomii została zaprojektowana przez R.K. Mertona i przedstawiona w dwóch tekstach¹⁹. Nie wchodząc głębiej w różnice między nimi, można generalnie powiedzieć tak: według Mertona źródłem anomii są mechanizmy życia społecznego, a nie tylko życia biologicznego jednostki, jak chciał Durkheim.

Uprzedzając nieco, trzeba stwierdzić od razu, że „anomia jest rezultatem dezintegracji w obrębie kultury i struktury społecznej oraz wzajemnie pomiędzy nimi”²⁰.

Stawiając diagnozę zjawisk dewiacyjnych, Merton doszedł do wniosku, że „z socjologicznego punktu widzenia, zachowania aberracyjne trudno uznać za symptom rozbieżności pomiędzy przypisanymi kulturowo aspiracjami a społecznie ustrukturuowanymi możliwościami ich realizacji”²¹. I dalej: „Zachowania dewiacyjne występują na szeroką skalę wtedy, kiedy system wartości kulturowych wynosi faktycznie ponad wszystko inne pewne wspólne cele sukcesu dla całego społeczeństwa, podczas gdy struktura społeczna rygorystycznie ogranicza albo całkowicie zamyka dostęp do uznanych sposobów osiągania tych celów znacznej części tego społeczeństwa”²². Jest to wielokrotnie opisana koncepcja celów – środków, których niedoskonała koordynacja prowadzi do anomii²³. Ścisłej rzecz ujmując, Merton rozumie anomię „(...) jako załamanie zdarzające się w strukturze kulturowej, występujące zwłaszcza wtedy, kiedy istnieje silna rozbieżność pomiędzy normami i celami kulturowymi a społecznie ustrukturuowanymi możliwościami działania członków grupy zgodnie z tymi normami”. I dalej: „Struktura społeczna nagina wobec tego wartości kulturowe, umożliwiając działania zgodne z nimi tym, którzy zajmują pewne statusy w społeczeństwie, utrudniając je zaś – lub uniemożliwiając innym. (...) Kiedy struktura kulturowa i społeczna są źle zintegrowane – pierwsza wymagając zachowań i postaw, które druga wyklucza – występuje tendencja do załamania norm, do ich rozpadu”²⁴. Odwołując się do teorii Mertona, J.H. Turner sprecyzował dwa generalne jej twierdzenia. Pierwsze głosi, że im bardziej rozpowszechnione i psychologicznie łatwiej dostrzegalne są kulturowe zdefiniowane cele oraz im mniejsza jest szansa dostępu do systemu kulturowo prawomocnych środków strukturalnych służących do realizacji tych celów, tym

większa możliwość anomii i zachowań dewiacyjnych. Natomiast według twierdzenia drugiego – im bardziej cele kulturowego systemu zmuszają do osiągania sukcesów w określonych sferach oraz im mniejsza jest równość dostępu dla członków systemu prawomocnych środków strukturalnych, za pomocą których można realizować cele prowadzące do sukcesu, tym większe prawdopodobieństwo anomii i zachowań dewiacyjnych²⁵.

Merton jest również autorem typów indywidualnego przystosowania zachowań dewiacyjnych, które wymusza struktura społeczna. Są to: konformizm, innowacja, rytualizm, wycofanie i bunt²⁶. Zostały one dobrze przedstawione zarówno przez Mertona, jak i przez jego egzegetów²⁷. Stąd gruntowne przytaczanie ich i omawianie uważam za niepotrzebne. Powiem tyle tylko, że konformizm oznacza sytuację, w której jednostka akceptuje i realizuje cele kulturowe i środki instytucjonalne determinujące osiągnięcie tych celów. Innowacja natomiast jest sytuacją, w której jednostka akceptuje cele, kwestionując środki i instytucje mające zapewnić ich realizację. Z rytualizmem mamy do czynienia wtedy, gdy jednostka głęboko internalizuje środki, konwencje, przepisy, odrzucając cele kulturowe. Wycofanie zaś jest zachowaniem polegającym na cofnięciu akceptacji zarówno dla celów, jak i dla środków, prowadzącym do wyłączenia się z gry społecznej. Wreszcie bunt zawiera w sobie nie tylko zakwestionowanie starego porządku kulturowego, aksjologicznego i instytucjonalnego, ale również potencjalność konstrukcji nowej struktury. Pomijam, z przyczyn wydawniczych, krytykę dokonań intelektualnych R.K. Mertona, która została wystarczająco przeprowadzona w tekstach innych autorów²⁸. Mimo tego, w moim przekonaniu, teoria anomii Mertona jest jednym z najbardziej oryginalnych ustaleń socjologii współczesnej.

Koncepcję anomii skonstruował także inny, znamienity przedstawiciel funkcjonalizmu – T. Parsons. Problem ten „wypłynął” przy okazji socjologicznej analizy ruchów faszystowskich²⁹. Nie wchodząc w szczegóły analizy Parsonowskiej, zresztą niezwykle pociągającej intelektualnie, koncentrując się wyłącznie na istocie i definicji anomii, odwołam się do zaprezentowanej definicji: „Najzwęższej chyba można anomię określić jako stan polegający na tym, że znaczna liczba jednostek odczuwa poważny brak zintegrowania z trwałymi wzorami instytucjonalnymi, niezbędnego do ich własnej równowagi i sprawnego funkcjonowania systemu społecznego”³⁰. Parsons dostrzega w anomii dwa podstawowe aspekty.

Po pierwsze, kieruje uwagę na mocno ugruntowaną potrzebę relatywnej stabilności oczekiwań na spodziewane działanie. Odwołując się do Durkheima, Parsons podkreśla wagę jasno określonych celów działania. „Oczekiwania – pisze on – nie mogą być stabilne, jeśli normy, które winny je określać są tak niewyraźne, że nie mogą stanowić prawdziwej wskazówki lub, jeśli w tej samej sytuacji jednostka żywi sprzeczne oczekiwania, z których każde rości sobie pretensje do słuszności i wyłączności”³¹.

Po drugie, anomia odwołuje się do konkretnego i stałego systemu symboli, w którym tkwią uczucia jednostki. Symbole, albo syntetyczne obrazy, pełnią funkcje integrujące wobec jednostek.

Autor *Struktury społecznej a osobowości* ustalił również psychologiczną reakcję jednostki na anomie. Jest nią stan niepewności. „Ogólna niepewność – stwierdza Parsons – łączy się powszechnie z przejawami lęku i agresywności, zjawisk w dużej mierze =niezależnych=, ponieważ nie tylko rodzą się w stosownej formie z odpowiednim nasileniem w sytuacjach wywołujących strach i gniew, lecz mogą być także przenoszone na sytuacje i symbole luźno jedynie związane z ich źródłem”³². Ponadto cechuje je duża amplituda, antynomia wewnętrzna, idąca od niezdecydowania paraliżującego działanie, do przymusowej determinacji. I dalej: od nienawiści i poświęcenia do entuzjazmu nie odpowiadającego konkretnej sytuacji. Psychologiczne korelaty anomii najbardziej dają znać o sobie w typowych sytuacjach społecznych, w których występują brak definicji celów i norm, sprzeczne oczekiwania, niedostatecznie trwała i konkretna symbolizacja. Przy czym Parsons docenia tę szkołę psychologicznego myślenia, która źródła niepewności jednostki upatruje w sytuacjach znamienych dla życia rodzinnego.

Potęgowanie się anomii występuje przede wszystkim podczas zmiany społecznej, która modyfikuje bądź zmienia na trwale tradycyjne, stereotypowe definicje sytuacji, formy życia bądź spetryfikowane symbole. Parsons wskazuje także na wielotorowość i złożoność wpływów, które atakują jednostkę, skazując ją na „ciężar decyzji” i dramat wyboru. Stąd ucieczka człowieka pod ochronę grupy rządzonej przez silne autorytety, zmuszających do wiary w jeden sztywny system przekonań, pozwalających na życie wolne od traumatycznych wyborów, ułatwiających ucieczkę od sytuacji anomijnych.

Parsons ujawnił też genezę anomii. Według niego jest ona związana „/.../ z samoistnym doniosłym procesem dynamicznym organizującym zespół czynników

o kluczowym znaczeniu dla przemian, co za Maxem Weberem nazwać możemy =procesem racjonalizacji=³³. Okazało się, że ów „proces racjonalizacji”, odwołujący się do wzorów naukowych, do rozwoju instytucji, praw własności, pozycji pieniądza, nowego wymodelowania ról funkcjonalnych, powstaniu nowych organizacji i struktury społecznej, nowego systemu wartości, nowego typu ideologii i państwa – jest źródłem przejściowej lub trwałej anomii. Okazało się również, że „zakwestionowanie wartości poznawczych, =nieempirycznych= elementów myśli filozoficznej i religijnej” oraz tendencja do „eliminowania wzorów i bytów o znaczeniu głównie symbolicznym”³⁴, zaproponowanie wzoru „wyzwolenia spod kontroli sił nie uzasadnionych rozumowo, od autorytetów niesprawiedliwej władzy, od monopolu i przywilejów, od =tyranii= ignorancji i przesądów”³⁵, zdezuowanie tradycyjnej hierarchii prestiżu, autorytetu, przywilejów – przyczyniło się do powstania stanów anomijnych, stanów niepewności, lęku i dezorientacji. Oś systemu wyemancypowanego, zracjonalizowanego zderzyła się z aspektami zachowania człowieka w społeczeństwie – uczuć, tradycji rodzinnych i nieformalnych stosunków społecznych” z subtelnością uwarstwienia społecznego, szczególnych cech kultury regionalnej, etnicznej lub narodowej oraz z religią”³⁶. Powstała oś reakcji „antyintelektualnej”, uśmierzejacej nieznośną anomię. Stąd agresja wobec symboli racjonalizacji, emancypacji, atak na nowe wartości, mitologizacja wartości starych, tradycyjnych. Analiza anomii, przeprowadzona przez Parsonsa, mimo że dokonana wokół systemu globalnego, jest interesująca intelektualnie, wiele wnosząca do zrozumienia genezy i istoty anomii.

K. Szafraniec, wskazując na społeczne (anomia społeczeństwa) i subiektywne (anomia jednostki) aspekty anomii, wymienia czynniki natury psychologicznej składające się na poczucie anomii. Ujawniają się one jako stan niepewności i napięcia w sferze: a) epistemologicznej (poznawczej) – świat wydaje się skomplikowany, niejednoznaczny, nieprzejrzysty, niepoznawalny, nieprzewidywalny, nieprzenikliwy; b) aksjonormatywnej – została rozbita sieć wartości i norm, straciły one moc więziotwórczą i integracyjną, powodując próżnię aksjonormatywną; c) interakcyjnej – zniekształcenie pozytywnych stosunków międzyludzkich, zdezuowanie dotychczasowych autorytetów i instytucji, uprzedmiotowienie i instrumentalizm stosunków z innymi ludźmi; d) samoświadomościowych (tożsamości własnej) – jednostka konstatuje sprzeczności w zakresie pełnionych ról, co utrudnia jej samoakceptację i prowadzi do kryzysu tożsamości; e) tempo-

ralnej – zdiagnozowanie zablokowanej perspektywy czasowej, jej długości i obszerności merytorycznej; f) emocjonalnej – sprzeczny stosunek do rzeczywistości społeczno-kulturowej oraz brak jednoznacznego określenia i usytuowania w niej jednostki; g) behawioralnej – stwierdzenie wielotorowości wyboru reguł gry społecznej, co wobec nieprzenikliwości świata społecznego prowadzi do braku poczucia bezpieczeństwa. Przy czym warto podkreślić, że poczucie anomii wyzwała i utrwała różne funkcjonalne i dysfunkcjonalne mechanizmy wpisujące się w życie społeczne. Szafraniec dostrzega trzy generalne, reintegracyjne mechanizmy adaptacyjne. Są to: przystosowanie, alienacja i autonomia. Odgrywają one, zwłaszcza w procesach socjalizacyjno-wychowawczych, podstawowe znaczenie³⁷.

Anomia nieodłącznie, choć są różnorodne na ten temat wykładnie, wiąże się z alienacją. R.K. Merton uważa na przykład, że anomia jest podrzędna wobec alienacji, stanowiąc źródło procesów alienacyjnych³⁸. Według M. Seemana anomia – obok bezsilności, bezsensu, izolacji i samowyobcowania – jest jednym z pięciu wymiarów alienacji³⁹. L. Srole zaś używa terminów anomia i alienacja zamiennie. K. Korzeniowski sądzi, że anomia jest postacią alienacji⁴⁰. Ten sam autor przytacza też opinię E.L. Strueninga i A.H. Richardsona, według których alienacja, autorytaryzm i anomia są pojęciami krzyżującymi się, tworzącymi sieć wzajemnych związków⁴¹.

W literaturze przedmiotu można znaleźć próby odróżnienia alienacji od anomii. A. Schaff sądzi, że obydwie te pojęcia opisują różne stosunki i sytuacje. Są jednakże wobec siebie komplementarne. Alienacja – mówiąc najogólniej – odnosi się do specyficznego stosunku wytwórców do swoich produktów, które wymykają się producentom spod kontroli, zajmując w granicznych sytuacjach pozycję wroga. Subiektywna postać alienacji – autoalienacja, jak słusznie sądzi Schaff, oznacza wyobcowanie człowieka wobec instytucji społecznych, innych ludzi i własnego „ja”. Natomiast anomia określa sytuację społeczną, w której przestaje znaczyć i integrować system wartości i norm społecznie akceptowanego postępowania. Najbardziej bliski i stały związek daje się zaobserwować pomiędzy anomią i autoalienacją. Jeśli pęka system wartości, z reguły występuje tendencja ku autoalienacji. Dlatego, według Schaffa, anomia tłumaczy genezę autoalienacji⁴².

K. Szafraniec dostrzega najsilniejsze powiązania anomii i alienacji na gruncie psychicznych stanów jednostki. Przy czym różnice między tymi stanami polegają na tym, że alienacja odwołuje się do kategorii potrzeb, natomiast anomia

do kategorii wartości i norm. Ponadto alienację przeciwstawia się zaangażowaniu, a anomię kontrastuje się z integracją. Człowiek wyalienowany to człowiek niezaangażowany, wycofujący się z życia społecznego. Człowiek anomiczny to człowiek wewnętrznie rozdarty. Jest on nieobecny w świecie norm i wartości, przy jednoczesnej chęci zaangażowania w świat społeczny, co w końcu rozbija jego tożsamość⁴³.

Ważną kwestią jest obiektywny i subiektywny wymiar alienacji. Również w tej sprawie zdania badaczy są podzielone: Marks i Durkheim, czołowi twórcy koncepcji alienacji i anomii, wskazywali na ich obiektywny wymiar. Alienacja i anomia należały do najważniejszych elementów ich makroteorii. Są to kategorie analityczne tnące rzeczywistość kapitalistyczną. Marks i Durkheim czynią to w różny sposób, bowiem polem ich badań były problemy, atakowane z odmiennych perspektyw teoretycznych i ideologicznych.

Marks sądził, że makrostrukturalne, obiektywne korzenie alienacji tkwią w fundamentach społeczeństwa, w jego warstwie ekonomicznej, instytucjonalnej, aksjologicznej, a także ideologicznej i politycznej. Niemniej podkreślał również subiektywny, psychiczny aspekt alienacji, ponieważ to jednostka odczuwa jej działalność.⁴⁴ W moim przekonaniu nie można zrozumieć genezy i istoty alienacji, nie ujawniając zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych etiologii, aspektów i wymiarów. Badanie alienacji powinno sytuować się i w polu społecznym, i jednostkowym, w ontologii bytu społecznego⁴⁵. Indywidualne odczucie samotności, bezcelowości, rezygnacji, niewiary, obcości, reifikacji, entropii, bólu życia, próżni moralnej i społecznej muszą zostać nałożone na alienogenną strukturę życia społecznego, w jego różnorodnych strefach⁴⁶. Taka optyka wyznacza, rzecz jasna, odpowiednią procedurę metodologiczną.

Trzeba też podkreślić nagromadzenie kontrowersji wokół samego terminu alienacja. Wysuwa się nawet zarzut alienacji pojęcia „alienacji”⁴⁷. Najlepiej, w moim przekonaniu, przedstawił je R. Schacht, dokonując ich uporządkowania i pogrupowania⁴⁸. Pierwsza grupa dotyczy alienacji interpersonalnej (samotność, brak solidarności, niezadowolenie ze stosunków interpersonalnych). Druga dotyczy alienacji pracy (niezadowolenie i brak kontroli procesu i wytworów pracy, brak samoekspresji i rozumienia procesu pracy). Trzecie – to alienacja polityczno-ekonomiczna (bezsilność, apatia, nieufność wobec bezsensowności wyboru). Wreszcie czwarta grupa mieści w sobie alienację społeczno-kulturową (wyobcowanie z

popularnej kultury, odrzucenie wartości i norm społecznego postępowania, anomia)⁴⁹.

Z kolei najbardziej rozpowszechniona analiza znaczeń anomii wyszła spod pióra M. Seemana⁵⁰. Koncepcja ta jest przykładem subiektywnego ujęcia alienacji, tzw. poczucia alienacji. Według Seemana na jego strukturę składają się następujące czynniki: bezsilność, bezsens, izolacja, samowyobcowanie⁵¹. Tłumacząc lakonicznie te pojęcia, można wyjaśnić, że bezsilność, wyprowadzona z ustaleń Marksa, choć inaczej zdefiniowana, oznacza sytuację braku władzy, wpływu i kontroli nad zdarzeniami społeczno-politycznymi, ekonomiką, sprawami międzynarodowymi.

Bezsens natomiast, to niemożność określenia i zrozumienia swojej sytuacji. Jednostka nie potrafi intelektualnie ogarnąć otaczającej rzeczywistości, ponieważ wydaje się ona nonsensowna, nieracjonalna i niesterowalna. Z kolei definicja anomii – nawiązująca do Durkheima i Mertona – ale znów inaczej interpretowana – oznacza sankcjonowanie zachowań łamiących normy społeczne, które są konieczne do osiągnięcia określonych celów. Izolacja to w gruncie rzeczy odsunięcie się od społeczeństwa i wartości. Wreszcie samowyobcowanie to pojęcie aktywności wyłącznie na skutek zewnętrznych nagród, przy kwestionowaniu wewnętrznej zasadności podejmowanej pracy.

Idzie tu o autodeprecjację, o negatywne poczucie własnej wartości⁵². Koncepcja powyższa została empirycznie zweryfikowana zarówno przez Seemana⁵³, a także przez wielu innych badaczy, w tym w interesujący sposób przez R. Blaunera⁵⁴. Krótko rzecz ujmując, ujawnione przez nich wyniki badań wskazują na kumulatywne działanie alienacji. Seeman rekonstruuje trzy zasady z nią związane: zasadę frustracji – agresji, zasadę substytucji, zasadę uczenia bierności. Warto podkreślenia są również opisane środki obronne, adaptacyjne, neutralizujące alienację. Są one kompromisem z własną sytuacją życiową, zawodową, polityczną, kulturową, edukacyjną.

R. Blauner skonstruował cztery dychotomiczne warianty alienacji, sprowadzonej do jej istoty, tj. do reifikacji człowieka, do rozbicia jego tożsamości. Oto te dychotomie: podmiot – przedmiot, część – całość, jednostka – zbiorowość, terażniejszość – przyszłość. Właśnie w powyżej przedstawionych obszarach rozgrywa się alienacyjny dramat człowieka.

W badaniach nad alienacją w wychowaniu pożyteczną wydaje się także subiektywizująca koncepcja M.B. Scotta, który wyróżnił cztery główne źródła alienacji. Zasadzają się one na braku: a) podatności na przyswajanie wartości; b) zgodności z normami; c) umiejętności pogodzenia ze sobą różnych ról społecznych; d) kontroli nad środkami zapewniającymi pełnienie danych ról. Alienacja wobec wartości prowadzi do krańcowej izolacji jednostki i utraty tożsamości. Alienacja wobec norm to według Scotta anomia społeczna. Determinuje ona instrumentalizację stosunków interpersonalnych, stawiając ludzi w sytuacji niepewności i zagrożenia. Z kolei alienacja od roli wywołuje wybuch utajonych i jawnych konfliktów, a także zakwestionowanie treści i form obowiązujących ról. Jest to poniekąd zejście ze sceny społecznej, skazujące na samobanicję. W końcu utrata kontroli nad środkami regulującymi pełnienie ról ujawnia bezsilność i bezradność. Powoduje też niezrozumienie istoty i struktury środków, prowadząc do fetyszyzacji kontroli⁵⁵.

Warto również przytoczyć koncepcję alienacji autorstwa H. Barakata, próbującego uniknąć ograniczeń wielu innych teorii. Bez wątpienia propozycja Barakata prezentuje orientację subiektywną. Próbuje znieść antynomię między społecznym a psychologicznym poziomem alienacji. Porządkuje też różnice między źródłami alienacji, samą alienacją i konsekwencjami alienacji. Podstawowy zabieg Barakata polega na tym, że ujmuje on alienację jako proces, skonstruowany z trzech głównych poziomów. Pierwszy dotyczy źródeł alienacji wyprowadzonych ze struktur społecznych i normatywnych. Drugi – lokuje alienację na płaszczyźnie psychologicznej, dokładniej na poziomie postaw. Wreszcie trzeci dotyczy behawioralnych konsekwencji alienacji. Barakat zauważa, że struktura procesu alienacji ma konstrukcję wielokierunkową, poliinterakcyjną. Główne źródło alienacji tkwi w strukturze społeczno-normatywnej. Ona to powoduje, że jednostki, poprzez nadmierną kontrolę, tracą autonomię i podmiotowość. Ich alienacja polega na braku władzy, uniemożliwiającej wpływ na poszczególne płaszczyzny życia. Ponadto alienacja przejawia się w zreifikowanych, zdespersonalizowanych stosunkach międzyludzkich, a także w zdehumanizowaniu ról społecznych. Trzecim przejawem alienacji jest wymuszenie konformizmu, symplifikacja, standaryzacja, uniformizacja i stereotypizacja wzorów zachowań społecznych⁵⁶.

Poziom psychologiczny alienacji dotyczy przeżyć jednostek. W takim ujęciu alienacja zasadza się na odczuciu niezadowolenia i negacji realnej rzeczywistości,

będącej zaprzeczeniem rzeczywistości pożądanej. Stąd uczucia niepokoju, samotności, pustki, rozpacz, bezradności i złości.

Na behawioralnym poziomie alienacji dokonują się następujące czynności: wycofanie, uleganie bądź zaangażowanie. W wyniku tego ostatniego jednostka próbuje zmniejszyć siłę oddziaływania alienacji.

Postrzeżenie i analiza zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych wymiarów, tzw. struktur i stosunków społecznych i jednocześnie osobowościowych konsekwencji działania alienacji jest, jak sądzę, dobrym przykładem rozwiązania teoretyczno-metodologicznego.

Wyżej zaprezentowałem czynniki składające się na poczucie anomii. Teraz kolej na rozpoznanie poczucia alienacji.

K. Korzeniowski, konstruując empirycznie zweryfikowaną koncepcję poczucia alienacji, odwołał się do teorii podmiotowości. Jest ona pojmowana jako „/.../ uświadamiąca działalność inicjowana i rozwijana przez jednostkę według jej własnych wartości i standardów”⁵⁷. Jądrzem tej koncepcji jest uznanie, że człowiek sprawuje podmiotową kontrolę nad obiektywnymi zdarzeniami i stanami rzeczywistości, nad własnym systemem znaczeń. Utrata kontroli jest równoznaczna z poczuciem bezradności i wyobcowania. Poczucie podmiotowości – alienacji przybiera dwie generalne postacie: podmiotowej kontroli – bezradności i identyfikacji – wyobcowania⁵⁸. W tych dwóch polach poczucie alienacji wydaje się najbardziej znaczące egzystencjalnie i uchwytnie empirycznie. Trzeba dodać, że poczucie alienacji jest zdeterminowane strukturalnie (struktura społeczna, ekonomiczna, zawodowa, polityczna, ideologiczna, kulturowa) oraz psychologicznie (osobowościowe właściwości jednostki).

Należy także przedstawić strukturę sytuacji alienującej.

Według J. Miluskiej psychologiczna struktura sytuacji alienującej stanowi dynamiczny układ, składający się z trzech wzajemnie powiązanych i oddziałujących na siebie elementów, tj. obiektywnego otoczenia i jego cech, ich subiektywnej interpretacji oraz aktywności jednostki. Znamionną cechą sytuacji alienującej jest niekontrolowalność, związana z jej zrozumieniem i niemożliwością zastosowania technik neutralizujących.

Subiektywna interpretacja sił środowiskowych powoduje u jednostki konstatację, wedle której człowiek uzmysławia sobie trudności z opanowaniem, modelowaniem i manipulowaniem sytuacją indywidualną i społeczną. Idzie tu o

dostrzeżenie rozbieżności między celami a ich realizacją, co powoduje negatywne zdefiniowanie własnej sytuacji życiowej⁵⁹.

Aktywność człowieka – jako trzeci składnik struktury sytuacji alienującej – przebiega zarówno w aspekcie obiektywnym, jak i subiektywnym. Zachowanie, działanie człowieka może wepchnąć go w sytuację alienującą. Jednocześnie zewnętrzna sytuacja, poprzez system różnorodnych mechanizmów, czyha na jednostkę, doprowadzając do następujących typów alienacji: 1) pokory wobec państwa; 2) buntu przeciw mieniu; 3) neurotycznej mobofobii; 4) przestępczości; 5) schizofrenicznej mizantropii; 6) społecznego utopizmu i dążenia do odizolowania się od społeczeństwa przez ucieczkę w sferę erotyzmu; 7) pogoni za nieangażującymi przyjemnościami zmysłowymi; 8) konformizmu; 9) działalności rewolucyjnej⁶⁰. Wymienione typy alienacji przebiegają na różnym poziomie strukturalnym, posiadają różnorodną intensywność. Wywołują je rozmaite czynniki alienogenne, kumulując w jednostce negatywne, ale i też pozytywne napięcia i postawy. Przy czym, jak słusznie akcentuje Miluska, zaproponowana koncepcja „sytuacji alienującej” łączy w sobie zarówno obiektywne, jak i subiektywne elementy, jak również jej zewnętrzno-wewnętrzne osadzenie w bycie społecznym⁶¹. W toku dalszych rozmyślań nad patologiami wychowania podjęcie wątku sytuacji alienującej jest nieodzowne.

Trzecim elementem patologii wychowania i nauczania jest niewątpliwie stereotyp. Jego powiązanie, zwłaszcza z autorytaryzmem, a także pośrednio z alienacją i anomią zostało dawno dostrzeżone w literaturze przedmiotu⁶². Badacze są zgodni również co do tego, że główną „wytwórnią” stereotypu jest proces wychowania⁶³. W przypadku stereotypu warto przytoczyć jego etymologię. „Stereo” z greckiego znaczy stały, stężyły, zakrzepły, ale także przestrzenny, trójwymiarowy, plastyczny.

Władysław Kopaliński podaje taką oto definicję stereotypu: „stereotyp (psych., socjol.) szablon uproszczony, tradycyjny, zazwyczaj irracjonalny obraz rzeczy, cech, instytucji itd., złożony z cech pozytywnych. Za charakterystyczne dla nich, wpojony przez środowisko w świadomość członków jakiejś grupy, warstwy społecznej, klasy”⁶⁴.

W *Encyklopedii Powszechnej* definicja stereotypu przedstawia się następująco: „Stereotyp (psychol., socjol.) skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości funkcjonujący w świadomości społecznej; stereotyp powstaje

w świadomości człowieka danej grupy społecznej jako rezultat powtarzanego wielokrotnie kojarzenia określonych symboli z określoną kategorią zjawisk; stereotypy wpojone przez środowisko społeczne i utrwalone przez tradycję, stają się często przewodnikiem i uzasadnieniem działania członków grupy⁶⁵.

Według *Słownika Języka Polskiego* stereotyp to: „funkcjonujący w świadomości społecznej skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości odnoszący się do rzeczy, osób, grup społecznych, instytucji itp., często oparty na niepełnej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalony jednak przez tradycję i nie ulegający zmianom; potocznie: szablon”⁶⁶.

Już z tych definicji wynika, że „stereotyp” to pojęcie wielowymiarowe, interdyscyplinarne. Zajmują się nim wszystkie podstawowe dyscypliny humanistyki. Koresponduje z takimi pojęciami, jak „świadomość”, „podstawa”, „symbol”, „środowisko”, „wartość”, „zjawisko społeczne”, „tradycje”, „zachowanie”, „działanie”, „rzeczywistość społeczna”, „instytucja”, „zmiana społeczna”. A. Schaff dodaje do tego pojęcie „dysonansu poznawczego” L. Festingera i „zamkniętego umysłu” M. Rokeacha⁶⁷. W moim przeświadczeniu pojęcie „stereotyp”, oprócz wyżej wymienionych, współlistnieje, współbrzmi z takimi terminami, jak „kanon”, „rytuał”, „slogan”, „chické”, „konwencja”, „nawyk”, „standard”, „schemat”, „obyczaj”. Ponadto stereotyp ma formalno-strukturalne związki z utopią, ideologią, dogmatyzmem, emocjami, kontrolą społeczną, sytuacją społeczną, mentalnością, postawą, uniformizmem, konformizmem, manipulacją, normą społeczną, strukturą społeczną. Relacje między nimi a stereotypem są obopólne, aczkolwiek bardzo skomplikowane i zawikłane. Przy czym nie można nie dostrzec, że występują między nimi znaczące różnice merytoryczne.

W fachowej literaturze przedmiotu najbardziej spopularyzowanym ujęciem stereotypu jest koncepcja W. Lippmana. Według niego stereotyp to twór myślowy, to „obrazy w głowach ludzi” jakiegoś zjawiska, które zostało uproszczone, uschematyzowane i zabarwione emocjonalnie⁶⁸.

Według A. Schaffa, koncepcję Lippmana można uporządkować następująco: 1) stereotyp jest przede wszystkim nazwą tworców świadomościowych, odwołujących się do zasady ekonomii uogólniających, kategoryzujących zjawiska, stosujących także zasadę wyprzedzenia; 2) stereotypy nie są neutralne aksjologicznie, są „naładowane emocjonalnie”, bronią wartości uznanych za ważne i podstawowe; 3) stereotyp jest odporny na zmianę; 4) stereotypy ukierunkowują myślenie na

potwierdzenie ustalonych i uschematyzowanych faktów; 5) stereotyp jest związany ze słowem mówionym i pisanym, które okupują świadomość⁶⁹.

To, co szczególnie wyróżnia stereotypy to uporczywość trwania (persistence) i nieelastyczność (rigidity), oporność na zmiany⁷⁰. W języku psychologii oznacza to konstruowanie stabilnych struktur poznawczych, tożsamości jednostki i uruchamianie mechanizmów obronnych. Stereotyp działa tu „filtrująco”, porządkująco, nie zauważa zmiany informacji, bodźcuje stabilizująco, neutralizuje nowość informacji, aby z czasem wytworzyć nowe wzorce (standardy), przybierające formę nie tylko stereotypu, ale również mitów, idei, wierzeń⁷¹. Przy czym, jak słusznie zauważył P. Boski, istota mechanizmu działania stereotypu polega na przeniesieniu atrybutów kryterialnych (symbole kulturowe) i atrybutów korelacyjnych (wartości, zachowania) z poziomu jednostkowego na poziom społeczny⁷². Jeszcze inaczej rzecz biorąc, z poziomu jednostkowych postaw na poziom szerszych zachowań społecznych.

Socjologiczna orientacja akcentuje społeczną genezę powstawania stereotypu, które stają się częścią składową szerszych systemów, np. ideologii⁷³, kultury, tradycji, wartości, mitu, utopii, schematów społecznych⁷⁴.

Nie można pominąć koncepcji A. Schaffa wyrosłej z polemiki z wieloma propozycjami teoretyczno-metodologicznymi. Według Schaffa „stereotyp” to sąd wartościujący, prezentujący następujące cechy charakterystyczne: a) przedmiotem stereotypu są grupy ludzi (rasowe, narodowe, klasowe, polityczne, zawodowe, grupy płci) oraz społeczne stosunki między nimi; b) stereotyp znamionuje społeczne pochodzenie, jest utrwalany przez rodzinę i środowisko w procesie wychowania, niezależnie od doświadczenia osobistego jednostki; c) właściwością stereotypu jest jego negatywne bądź pozytywne zabarwienie emocjonalne; d) potwierdza bądź zaprzecza faktom, pozorując własną prawdziwość; e) jest długotrwały i oporny na zmiany, co jest wynikiem niezależności stereotypu od doświadczenia, a z drugiej strony jest związany z przekazywaną przez tradycję emocją; f) pełni silną funkcję społeczną, polegającą na obronie akceptowanych przez społeczeństwo czy grupę wartości i ocen, które integrują jednostkę z grupą; g) stereotyp jest związany ze słowem – nazwą lub z wyrażeniem składającym się z większej liczby słów niż jedno, które stanowi impuls aktywizujący w określonej sytuacji treści stereotypu, h) stereotyp różni się od pojęcia kryjącego się pod tą samą nazwą⁷⁵. Powyżej zaprezentowana definicja wywodzi się z określonej koncepcji budowania pojęć.

Oдноśnie stereotypu budują go pytania o przedmiot, genezę, treść, funkcję społeczną, sposób funkcjonowania, a także związek z językiem⁷⁶.

Warto choć słowo wspomnieć o funkcjach stereotypów. Zazwyczaj wymienia się trzy ich wymiary: poznawczy, emocjonalny i pragmatyczny. W tej ostatniej podkreśla się znaczenie funkcji społecznie integrującej, quasi religijnej funkcji spójnika grupy, jak również funkcji obronnej, ideologicznej oraz politycznej⁷⁷. W ideologii i polityce problem stereotypu to głównie problem języka, w jakim te zjawiska są zapisane i wypowiedziane⁷⁸. Pozostaje kwestia wzajemnych związków i różnic między stereotypami a uprzedzeniami, zwłaszcza religijnymi, narodowymi i seksualnymi. Większość badań empirycznych i powstałych na ich tle opracowań dotyczy uprzedzeń⁷⁹. Jednakże ten problem leży poza zasięgiem zainteresowań prezentowanych w tym tekście.

W artykule dokonałem próby analizy podstawowych, ale polimorficznych i polifiletycznych pojęć i skomplikowanych zjawisk zasadniczych dla wychowania i nauczania. Były nimi anomia, alienacja i stereotyp. Są one – obok autorytaryzmu i biurokratyzmu – patologicznymi elementami konstruującymi współczesny system wychowania⁸⁰. Pomiedzy wymienionymi elementami zachodzą różnorodne relacje przenikania i wzajemnego wzmacniania. Ich „zanurzenie” w sobie nie ulega wątpliwości.

J.R. Knapp wskazał na korelacje między alienacją a autorytaryzmem⁸¹. Wyżej wspomniałem o relacjach między anomią a alienacją. Natomiast gdzieś indziej omówiłem wzajemne związki między biurokratyzmem, alienacją i autorytaryzmem w wychowaniu i nauczaniu⁸².

W literaturze przedmiotu wskazuje się przede wszystkim na pejoratywne aspekty anomii, alienacji i stereotypów w życiu społecznym. Alienacja i anomia, obok działań negatywnych, może również działać pozytywnie. Na przykład jednostka, alienując się od patologicznego systemu wartości i anomicznego systemu norm, a także od totalitarnej ideologii, może ocalić własną tożsamość. Również za pomocą stereotypu i pozytywnych zachowań biurokratycznych, należących do technik internalizacyjnych, często wprowadza się młodzież w funkcjonalny świat społeczny, w świat kultury, w świat znaczeń i symboli. Alienacja i anomia może spowodować poczucie „odmienności”, naruszenie konwencji, paradygmatu, rytuału, czy kanonu. Wprawić w stan oporu i walki, bez których nie ma emancypacji, kreacji, rozwoju i wolności.

Przeprowadzone analizy anomii, alienacji i stereotypu nie są całkowite i nie wyczerpują wszystkich zagadnień. Pozostają więc one nadal otwarte teoretycznie i metodologicznie.

PRZYPISY

- 1 Piszę o tym szerzej w artykułach pt. Struktura społeczna a wychowanie. Próba analizy. Cz. I i II, Zeszyty Naukowe ATR w Bydgoszczy. Nauki Społeczne, 1985 nr 18 oraz: Kryzys wartości i wychowania. Próba rozpoznania problemu. Cz. I i II. Zeszyty Naukowe ATR w Bydgoszczy. Nauki Społeczne, 1984 nr 15.
- 2 P.L. Berger, T. Luckmann: Społeczne tworzenie rzeczywistości. Przeł. i słowem wstępnym opatrzył J. Niżnik. Warszawa 1993 s. 249.
- 3 P. Sztompka: Teoria stawania się społeczeństwem. Szkic koncepcji. *Kultura i Społeczeństwo* 1991 nr 1 s. 21.
- 4 Zob. P.L. Berger, T. Luckmann, op.cit., s. 202.
- 5 J.H. Turner: Struktura teorii socjologicznej. Przeł. J. Szmatka. Wstęp P. Sztompka. Warszawa 1985.
- 6 A. Schaff: Anomia i autoalienacja. *Kultura i Społeczeństwo* 1977 nr 4.
- 7 A. Kosewski: Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia. Warszawa 1985.
- 8 H. Białyzewski: Koncepcja alienacji i anomii w ujęciu zachodniej socjologii. *Studia Społeczno-Polityczne* 1986 nr 2.
- 9 K. Szafraniec: Anomia – przesilenie tożsamości. Jednostka i społeczeństwo wobec zmiany. Toruń 1986.
- 10 A. Schaff: Anomia i autoalienacja, op.cit., s. 38.
- 11 Tamże, s. 40.
- 12 A. Kosewski: Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia, op.cit., s. 52-53.
- 13 Tamże, s. 53.
- 14 Tamże, s. 57.
- 15 K. Szafraniec: Anomia – przesilenie tożsamości, op.cit., s. 40.
- 16 Mc Iver: *The Ramparts We Guard*. New York 1950, s. 84. Cyt. za: H. Białyzewski: Koncepcje alienacji i anomii, op.cit., s. 148,
- 17 Zob. L.J. Srole: *Social Integration and Certain Corollaries: An Exploratory Study*. *American Sociological Review* 1956 nr 21. Cyt. za: H. Białyzewski, op.cit., s. 161.
- 18 Zob. H. Białyzewski, op.cit., s. 163-166.
- 19 Zob. R.K. Merton: Struktura społeczna i anomia; Teoria struktury społecznej i anomii. Kontynuacja. W: Teoria socjologiczna i struktura społeczna. Przeł. E. Morawska i J. Wertenstein-Żułowski. Wstęp J.J. Wiatr. Warszawa 1982.
- 20 J.H. Turner: Struktura teorii socjologicznej, op.cit., s. 144.

- 21 R.K. Merton: *Struktura społeczna i anomia*, op.cit., s. 198.
- 22 Tamże, s. 210.
- 23 Zob. np. A. Schaff, op.cit.; K. Szafraniec, op.cit.; M. Kosewski, op.cit., J.H. Turner, op.cit.; H. Białyszewski, op.cit.; E. Bielicki: *Koncepcja anomii E. Durkheima i R.K. Mertona a współczesne poglądy na dezorganizację społeczną*. *Studia z Nauk Społecznych WSP* 1993 nr 10.
- 24 R.K. Merton, op.cit., s. 225.
- 25 R.H. Turner, op.cit., s. 147.
- 26 R.K. Merton: *Struktura społeczna i anomia*, op.cit., s. 203-220; tenże: *Teoria struktury społecznej i anomii*. *Kontynuacje*, op.cit., s. 238-252.
- 27 Zob. np. J.H. Turner, op.cit., A. Schaff, op.cit., K. Szafraniec, op.cit., M. Kosewski, op.cit.
- 28 Zob. heurystyczną „poprawkę” tych pojęć wraz ze świetną konstrukcją twierdzeń, dokonaną przez J.H. Turnera, op.cit., s. 148-151. Tu również została przedstawiona krytyka Mertonowskiej teorii anomii, s. 151-153. Por. krytykę K. Szafraniec, op.cit., s. 55-57.
- 29 T. Parsons: *Niektóre aspekty socjologiczne ruchów faszystowskich*. W: *Szkice z teorii socjologicznej*. Przeł. A. Bentkowska. Wstęp H. Białyszewski. Warszawa 1972.
- 30 T. Parsons, op.cit., s. 156.
- 31 Tamże, s. 157.
- 32 Tamże.
- 33 Tamże, s. 161.
- 34 Tamże, s. 163.
- 35 Tamże, s. 166.
- 36 Tamże, s. 168.
- 37 K. Szafraniec: *Anomia – przesilenie tożsamości*, op.cit., s. 133-135.
- 38 Zob. R.K. Merton, op.cit.; A. Schaff, op.cit., s. 46.
- 39 M. Seeman: *On the meaning of alienation*. *American Sociological Review* 1959, t. 24. Cyt. za: K. Korzeniowski: *Alienacja człowieka*. W: *Człowiek jako podmiot życia społecznego*. Pod red. X. Gliszczyńskiej. Wrocław 1983; tegoż: *Poczucie podmiotowości – alienacji politycznej: uwarunkowania psychospołeczne*. Poznań 1991 s. 13-17.
- 40 K. Korzeniowski: *Poczucie podmiotowości*, op.cit., s. 23.
- 41 Tamże, s. 18.
- 42 A. Schaff: *Anomia a autoalienacja*, op.cit., s. 56.
- 43 K. Szafraniec: *Anomia – przesilenie tożsamości*, op. cit., s. 125-128.
- 44 Zob. K. Marks: *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.* W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, t. 1. Warszawa 1960. Por. różnorodne interpretacje Marksa ujęcia alienacji. Np.: A.H. Mizrucki: *Alienation and Anomie: Teoretical and Ampirical Perspectives*. W: *The new sociology: Essays in Social Science and Social Theory in honor of C.W. Mills*. New York 1965; J. Tittenbrun: *O teorii alienacji*. *Warsztat* 1984 nr 14; J.H. Turner: *Struktura teorii socjologicznej*, op.cit., s. 192-194; J. Israel: *Alienation: From Marx to Modern Sociology*. Boston 1971; A. Schaff: *Aparat pojęciowy marksowskiej teorii alienacji*. *Kultura i Społeczeństwo* 1976 nr 4, tegoż: *Marksizm a jednostka ludzka*. Warszawa 1965.
- 45 K. Korzeniowski: *Alienacja człowieka*, op.cit., s. 224.

- 46 Por. K. Korzeniowski: Poczucie podmiotowości, op.cit., s. 10-11.
- 47 Por. A. Flis, S. Kapralski: Socjologia wiedzy a teoria alienacji. *Studia Socjologiczne* 1984 nr 4.
- 48 Zob. R. Schacht: Alienation. New York 1971. Korzystam z omówienia tej pracy, dokonanego przez K. Korzeniowskiego, op.cit.
- 49 Tamże.
- 50 M. Seeman: On the meaning of alienation. *American Sociological Review* 1959 vol. 24. Zob. interpretację dokonaną przez M.L. Kohna, Struktura zawodowa a alienacja. W: M.L. Kohn, . Schooler: Praca a osobowość. Tłum. B.W. Mach. Warszawa 1986, s. 130-135.
- 51 Tamże, s. 784-790. Zob. Omówienie i krytykę tej koncepcji w: K. Korzeniowski: Poczucie alienacji, op.cit.; tenże: Alienacja człowieka, op.cit.; H. Białyszewski: Koncepcje alienacji i anomii w ujęciu zachodniej socjologii. *Studia Społeczno-Polityczne* 1986 nr 2; J. Miluska: Alienacja: Kryzys jednostki czy społeczeństwa? O wyznacznikach i pokonywaniu alienacji. W: Ku pedagogii pogranicza. Pod red. Z. Kwiecińskiego i L. Witkowskiego. Toruń 1990; M.L. Kohn: Struktura zawodowa a alienacja, op.cit.
- 52 M. Seeman, op.cit. Por. K. Korzeniowski: Ku pojęciom poczucia alienacji. *Przegląd Psychologiczny* 1986 nr 2 (t. XXIX).
- 53 M. Seeman: O konsekwencjach osobowościowych alienacji pracy. W: Problemy metodologiczne w socjologii współczesnej. Pod red. R. Dyoniziaka, J. Mikułowskiego-Pomorskiego, Kraków 1972.
- 54 R. Blauner: Alienation and Freedom. The Factory Worker and his Industry. Chicago 1964. Zob. J. Van Dyck, M. Van Oers: O kilku empirycznych miernikach alienacji. W: Problemy metodologiczne, op.cit.
- 55 M.B. Scott: The social source of alienation. W: I.L. Horowitz (Ed.) The new sociology, op.cit. Zob. też J. Van Dyck, M. Van Oers, op.cit.
- 56 Zob. H. Barakat: Alienation: A Process of encounter between utopia and reality. *American Journal of Sociology* 1978 nr 83.
- 57 K. Korzeniowski: Ku pojęciu poczucia alienacji. *Przegląd Psychologiczny* 1986 nr 2, s. 366.
- 58 Tamże, s. 368. Por. M.L. Kohn: Struktura zawodowa a alienacja, op.cit., s. 131; J. Miluska: Alienacja, op.cit., s. 59-62.
- 59 J. Mikulska: Czym jest sytuacja alienująca? Próba analizy psychologicznej zjawiska (tekst powielony).
- 60 K. Keniston: The Uncommitted: Alienated Youth in American Society. New York 1965. Cyt. za: J. Miluska: Czym jest sytuacja alienująca? op.cit., s. 33.
- 61 J. Mikulska, op.cit., s. 37.
- 62 T.W. Adorno, E. Frenkel-Brunswik, D. Levinson, R. Nevitt Sanford: The Authoritarian Personality. New York 1950; T.W. Adorno: Studien zum autoritären Charakter. Frankfurt a. M. 1973.
- 63 A. Schaff: Stereotypy a działanie ludzkie. Warszawa 1981, s. 35.
- 64 W. Kopaliński: Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych. Warszawa 1988, s. 481.
- 65 Encyklopedia Powszechna. PWN. Warszawa 1976, t. 4, s. 284.
- 66 Słownik Języka Polskiego. Warszawa 1981, s. 3, s. 332.
- 67 A. Schaff, op.cit., s. 35-36.

- 68 W. Lippman: *Public Opinion*. New York 1922. Korzystam z omówienia Z. Gostowskiego: *Teoria stereotypu i poglądy na opinię publiczną Waltera Lippmana*. *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* 1954, t. 5. Zob. też A. Jasińska-Kania: *Stereotypy i dystanse społeczne: wprowadzenie*. W: *Bliscy i dalecy*. Pod red. A. Jasińskiej-Kani. Warszawa 1992, t. 2; A. Schaff, op.cit.
- 69 A. Schaff, op.cit., s. 51-54.
- 70 F. la Violette, K.H. Silvert: *A Theory of Stereotypes*. *Social Forces* 1951 nr 29. Podaję za A. Schaff, op.cit., s. 61.
- 71 Zob. J. Reykowski: *Motywacja: postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa 1979, s. 229-232.
- 72 P. Boski: *O byciu Polakiem w Ojczyźnie i o zmianach tożsamości kulturowo-narodowej na obczyźnie*. W: *Tożsamość własna a różność kulturowa*. Pod red. H. Malewskiej-Peyre, P. Boskiego, P. Jerymowicz. Warszawa 1993.
- 73 E.S. Bogardus: *Stereotypes versus Sociotypes*. *Sociology and Social Research* 1950 nr 34. Cyt. za A. Schaff, op.cit., s. 75-76.
- 74 B. Wojcieszke: *Teoria schematów społecznych*. Wrocław 1986.
- 75 A. Schaff, op.cit., s. 115-116.
- 76 Tamże, s. 117. Por. J. Kurcz: *Stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji*. W: *Stereotypy i uprzedzenia*. Pod red. Z. Chlewińskiego i J. Kurcz. Warszawa 1992. S. Ossowski: *Z zagadnień psychologii społecznej*. W: *Dzieła t. III*. Warszawa 1967.
- 77 Tamże, s. 119.
- 78 Np. zob. V. Klemperer: *LTI. Notatnik filozofa*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków-Wrocław 1983; S. Kwiatkowski: *Słowo i emocje w propagandzie*. Warszawa 1974; J.P. Stern: *Manipulacja za pośrednictwem cliché*. W: *Język i społeczeństwo*. Wstęp. M. Głowiński. Warszawa 1980; O. Rebul: *Kiedy słowo jest bronią*. W: *Język i społeczeństwo*, op.cit.
- 79 Zob. np. *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit.; *Tolerancja i uprzedzenia młodzieży*. Raport z badań. Warszawa 1993; *Swoi i obcy*. Pod red. E. Nowickiej. Warszawa 1990; *Bliscy i dalecy*, op.cit.
- 80 W. Nowak: *Autorytaryzm, biurokratyzm, alienacja w wychowaniu i nauczaniu*. *Edukacja* 1994 nr 2.
- 81 J.R. Knapp: *Autoritarianism, alienation and related variables: A correlational and factor – analytic study*. *Psychological Bulletin* 1976, 83, 2.
- 82 Zob. W. Nowak: *Autorytaryzm, biurokratyzm i alienacja*, op.cit.